

Jan Sobiech

POLITYKA WŁADZ PARTYJNYCH I PAŃSTWOWYCH WOBEC LUDOWEGO WOJSKA POLSKIEGO W LATACH 1949–1956



Rodzicom

Uniwersytet Warszawski
Wydział Nauk Politycznych i Studiów Międzynarodowych
Instytut Nauk Politycznych

Jan Sobiech

Polityka władz partyjnych i państwowych wobec Ludowego Wojska Polskiego w latach 1949–1956



Warszawa 2017

Publikacja dofinansowana przez Wydział Nauk Politycznych
i Studiów Międzynarodowych Uniwersytetu Warszawskiego

Recenzent:
prof. dr hab. Kazimierz Przybysz

Projekt okładki:
Agnieszka Miłaszewicz

© Copyright by Jan Sobiech and Dom Wydawniczy ELIPSA
Warszawa 2017

ISBN 978-83-8017-147-3



Realizacja wydawnicza:
Dom Wydawniczy ELIPSA
ul. Inflancka 15/198, 00-189 Warszawa
tel./fax 22 635 03 01, 22 635 17 85
e-mail: elipsa@elipsa.pl, www.elipsa.pl

Spis treści

Wstęp	7
Rozdział I	
Geneza, organizacja i działalność Ludowego Wojska Polskiego w latach 1939–1948	19
1. Geneza Polskich Sił Zbrojnych w ZSRR	19
2. 1. Dywizja Piechoty im. Tadeusza Kościuszki na froncie wschodnim w 1943 r.	31
3. Od 1. Armii Polskiej w ZSRR do (Ludowego) Wojska Polskiego	36
4. Organizacja i działalność Ludowego Wojska Polskiego u schyłku działań wojennych	43
5. Rola Ludowego Wojska Polskiego w utrwalaniu władzy ludowej w latach 1945–1948	50
Rozdział II	
Podstawowe formy uzależnienia Ludowego Wojska Polskiego od ZSRR	69
1. Przejęcie Ministerstwa Obrony Narodowej RP przez marszałka ZSRR Konstantego Rokossowskiego w listopadzie 1949 r.	69
2. Represje oraz zmiany w polityce kadrowej Ludowego Wojska Polskiego	79
3. „Mała Moskwa” – stacjonowanie „sojuszniczej” Armii Radzieckiej na ziemiach polskich	93
4. Sowietyzacja Ludowego Wojska Polskiego	102
5. Rozbudowa Ludowego Wojska Polskiego	111
Rozdział III	
System partyjno-politycznej kontroli nad Ludowym Wojskiem Polskim	132
1. Nadzór Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej	132
2. Nadzór Głównego Zarządu Politycznego [Polityczno-Wychowawczego] Wojska Polskiego	149
3. Nadzór Głównego Zarządu Informacji	172
4. Nadzór Ministerstwa Obrony Narodowej	180
5. Nadzór Sztabu Generalnego Wojska Polskiego	196

6. Nadzór Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego	204
7. Nadzór innych organów partyjnych i państwowych	209

Rozdział IV

Aspekty prawne funkcjonowania struktur Ludowego Wojska Polskiego

1. Prawo karne Polski Ludowej (PRL) jako element wojskowego systemu represji	215
2. Sądy wojskowe wobec żołnierzy Ludowego Wojska Polskiego	233
3. Odpowiedzialność odszkodowawcza Ludowego Wojska Polskiego	245

Rozdział V

Ludowe Wojsko Polskie podczas wydarzeń Czerwca i Października 1956 r.

1. Ludowe Wojsko Polskie wobec wydarzeń czerwcowych	249
2. Ludowe Wojsko Polskie wobec wydarzeń październikowych	266

Zakończenie	281
--------------------------	------------

Ilustracje	287
-------------------------	------------

Aneksy	299
---------------------	------------

Bibliografia	305
---------------------------	------------

Wstęp

Niniejsza publikacja ma na celu przedstawienie polityki władz partyjnych i państwowych wobec Ludowego Wojska Polskiego w latach 1949–1956. Praca w największej mierze posiada charakter politologiczny, gdyż dotyczy zagadnień związanych z funkcjonowaniem polskiej armii w warunkach reżimu stalinowskiego (bierutowskiego), a także problematyki relacji: partia (PZPR) – państwo – armia. Z drugiej strony bardzo istotny jest aspekt historyczny monografii, bowiem przedstawione zostały w niej wydarzenia, które miały już miejsce – przedział czasowy książki jest zamknięty ograniczającymi ją datami. Biorąc powyższe pod uwagę, można przyjąć, że praca dotyczy zakresu najnowszej historii politycznej (Polski) jako subdyscypliny nauk o polityce.

Pojęcie „Ludowe Wojsko Polskie” nie jest w historiografii i literaturze traktowane w sposób jednolity. Część opracowań, zwłaszcza z okresu Polski Ludowej, a nawet źródeł, uznaje ten termin jako nazwę własną, a więc taką, która powinna być pisana wielkimi literami („Ludowe Wojsko Polskie”). Często określenie to występuje również w pamiętnikach. Prawdopodobnym motywem takiego podejścia jest formalne wzmocnienie rangi tej formacji, nadając jej istotne znaczenie w ustroju politycznym Polski Ludowej. Nie należy także zapominać o celach propagandowo-społecznych, które miały wówczas istotne znaczenie.

Nie mniej jednak należy mieć na względzie, że w źródłach i literaturze przedmiotu, zwłaszcza w monografiach, częściej spotykana jest nazwa „ludowe Wojsko Polskie”. Funkcjonuje ona w większości współczesnych opracowań, a także dużej części oficjalnych źródeł – raportów, sprawozdań, rozkazów itp. Stosowanie takiego określenia wynika z proveniencji polskiej armii tamtego okresu, jednak nie jest pojęciem oficjalnym, którą w tamtym okresie było „Wojsko Polskie”. Teoretycznie funkcjonowało ono pod tą nazwą od 29 lipca 1944 r. i powstało z połączenia Polskich Sił Zbrojnych w ZSRR oraz Armii Ludowej.

W toku pracy autor stara się jednak unikać powyższego określenia ze względu na fakt, iż zlewa się ono z przedwojennym Wojskiem Polskim jako legalną formacją, która miała swoje umocowanie w społeczeństwie II RP, oraz tymi oddziałami, które walczyły w czasie II wojny światowej, a po jej zakończeniu przyrzekły

wierność władzom dawnej Rzeczypospolitej, funkcjonującym na uchodźstwie. Ponadto należy zwrócić uwagę, że w rzeczywistości dopiero od wejścia w życie Konstytucji PRL, a więc 22 lipca 1952 r., mamy oficjalnie do czynienia z Siłami Zbrojnymi Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej (PRL).

Z powyższych względów oraz z uwagi na fakt, iż niniejsza publikacja ma położyć nacisk na funkcjonowanie Ludowego Wojska Polskiego w systemie partyjno-politycznym Polski Ludowej jako formacji o szczególnym znaczeniu nie tylko dla bezpieczeństwa państwa, ale stabilności władzy komunistycznej w Polsce, autor zdecydował się na umieszczenie nazwy własnej „Ludowe Wojsko Polskie” w tytule książki, jak również stosowanie jej w toku narracji. Biorąc pod uwagę powyższe względy, nazwa „Ludowe Wojsko Polskie”, dla celów niniejszej książki, wydaje się być logiczna, jak i metodologicznie oraz merytorycznie poprawna.

Głównym celem monografii jest usystematyzowanie pola badawczego i ukazanie polityki prowadzonej przez władze partyjne i państwowe wobec Ludowego Wojska Polskiego w latach 1949–1956. W sposób nieprzypadkowy cezury czasowe pracy zbiegają się z dowodzeniem polską armią przez radzieckiego marszałka Konstantego Rokossowskiego, gdyż to właśnie w tym okresie polskie wojsko ulegało procesowi sowietyzacji i rozbudowy, tracąc, podobnie zresztą jak same państwo, atrybuty suwerenności. Ponadto za ustaleniem przedziału czasowego pracy na lata 1949–1956 przemawia również fakt, iż w tym czasie mieliśmy już do czynienia z ugruntowanym reżimem komunistycznym w Polsce, którego analiza polityki wobec Ludowego Wojska Polskiego jest zdecydowanie łatwiejsza, a jej wyniki bardziej jednoznaczne, niż miało to miejsce w czasie przejmowania władzy przez komunistów.

Autor postawił w monografii dwie główne hipotezy badawcze. Pierwsza z nich zakłada, że funkcjonowanie Ludowego Wojska Polskiego było ściśle powiązane z interesami Armii Radzieckiej, a przede wszystkim – Związku Radzieckiego. Przyjęto zatem założenie, że polskie siły zbrojne były narzędziem w ręku ZSRR, a struktura oraz skład personalny dowództwa były podporządkowane tym celom.

Druga zasadnicza hipoteza pracy jest silnie sprzężona z pierwszą, bowiem dotyczy partyjno-politycznego nadzoru nad armią. Zakłada ona, że Ludowe Wojsko Polskie było ściśle kontrolowane, za pośrednictwem usługowych Związkowi Radzieckiemu ośrodków władzy Polski Ludowej, czyli przede wszystkim Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej (PZPR), za pomocą jej dwóch najważniejszych organów – Komitetu Centralnego (KC) oraz Biura Politycznego (BP). Sprawowały one nadzór nad wojskiem, uniemożliwiając mu zachowanie pewnej dozy autonomii wewnętrznej, która jest typowa dla państw demokratycznych. Także instytucje państwowe, w tym Rada Ministrów oraz poszczególne minister-

stwa (zwłaszcza Ministerstwo Obrony Narodowej – MON) i ich departamenty oraz wydziały, jak również specjalnie wydzielony Główny Zarząd Polityczny Wojska Polskiego (GZP WP), miały realizować jednolitą politykę wobec armii, która teoretycznie powinna zachowywać pewną formę autonomii wewnętrznej.

Ponieważ ZSRR nie do końca ufał swojemu polskiemu „satelicie” oraz jego władzom, od 1949 r. wymógł obsadzenie Ministerstwa Obrony Narodowej przez swojego człowieka, bohatera wojennego, marszałka Konstantego Rokossowskiego. Decyzja ta pozostaje w ścisłej korelacji z pierwszą hipotezą pracy. Marszałek miał za zadanie nie tylko pilnowanie, aby Ludowe Wojsko Polskie słuchało rozkazów płynących z Moskwy, lecz również przygotowywanie go do potencjalnej III wojny światowej u boku Armii Radzieckiej z jeszcze nie tak dawno sojuszniczymi państwami Zachodu.

W związku z powyższymi zagadnieniami, w celu weryfikacji postawionych hipotez, sformułowane zostały następujące pytania badawcze:

1. Jakie były uwarunkowania zewnętrzne i wewnętrzne polityki władz partyjnych i państwowych wobec Ludowego Wojska Polskiego w latach 1949–1956?
2. Jaka była rola polskiego wojska w systemie politycznym Polski Ludowej?
3. Jakie były charakter i siła oddziaływania poszczególnych decydentów politycznych oraz organów partyjno-politycznych na funkcjonowanie Ludowego Wojska Polskiego?
4. Jakie były faktyczne cele rozbudowy polskich sił zbrojnych w ramach uchwalonego planu 6-letniego?
5. Jak można scharakteryzować system prawa karnego (wojskowego) względem funkcjonowania struktur oraz żołnierzy i oficerów polskiej armii?
6. Jaki był stosunek żołnierzy i oficerów Ludowego Wojska Polskiego do wydarzeń Czerwca i Października 1956 r.?
7. Kto pełnił najważniejsze funkcje w zakresie formalnego i faktycznego zwierzchnictwa nad polskimi siłami zbrojnymi?
8. Czy Polska Ludowa nie została na tyle wcześniej zwasalizowana na szczeblu polityczno-wojskowym, jak również w ramach podległości administracyjno-partyjnej, że potrzebna była jeszcze dodatkowa forma kontroli nad polską armią ze strony Związku Radzieckiego w postaci osoby marszałka Konstantego Rokossowskiego?
9. Czy minister Konstanty Rokossowski mógł pozbawić PZPR istotnej części kontroli nad polskim wojskiem i podporządkować go całkowicie celom Związku Radzieckiego?
10. Dlaczego marszałek Konstanty Rokossowski został postawiony na czele Ludowego Wojska Polskiego?

Obszar badań koncentruje się na zagadnieniach związanych z najnowszą historią polityczną, w tym przede wszystkim historią procesów politycznych, jak również, ze względu na specyfikę podejmowanego tematu, historią militarną. Częściowo praca dotyczy również aspektów prawnych, związanych z funkcjonowaniem Ludowego Wojska Polskiego w omawianym okresie. Dotykane są również zagadnienia związane z szeroko pojętym systemem politycznym Polski Ludowej, jak również funkcjonowaniem administracji publicznej w ówczesnym państwie polskim.

Profil pracy jest w przeważającej mierze opisowy, a także wyjaśniający określone procesy polityczno-militarne, schematy działań oraz planów struktur wojskowych, organów państwa, wojskowego wymiaru sprawiedliwości oraz głównych decydentów partyjno-politycznych Polski Ludowej. Powyższe podejście spowodowane jest przede wszystkim przyjęciem narracji o charakterze politologiczno-historycznym. Z oczywistych względów typ pracy należy określić jako teoretyczny. Nie ma możliwości empirycznego zweryfikowania postawionych tez, jak również uczestniczenia w wydarzeniach minionego, przed ponad 60 lat, okresu.

Materiał źródłowy jest ograniczony określonymi datami zawartymi w dysertacji i stanowi równocześnie ograniczenie czasowe analizy podejmowanych zagadnień. Wyjątek stanowi pierwszy rozdział, który zarysowuje genezę Ludowego Wojska Polskiego, począwszy od roku 1939. Właściwe badanie tematu doznaje również ograniczeń warsztatowych oraz źródłowych ze względu na trudność dostępu do niektórych materiałów archiwalnych oraz ich fragmentaryczność. Dotyczy to przede wszystkim archiwaliów zgromadzonych w Centralnym Archiwum Wojskowym oraz Archiwum Ministerstwa Obrony Narodowej. Nie mniej jednak należy przyznać, że baza źródłowa rozprawy, oparta na materiale archiwalnym, jest dość obszerna.

Siatka pojęciowo-terminologiczna rozprawy jest rozbudowana. Najważniejszą kategorią pozostaje tutaj kategoria wojskowości oraz kategoria systemu politycznego. W nich mieszczą się najważniejsze pojęcia, które zostają opisane w tej dysertacji. Terminy użyte w pracy mają przede wszystkim charakter politologiczno-historyczny. Składają się na nie m.in.: struktury władzy partyjnej, rozliczne instytucje państwowe, organy władzy politycznej państwa, wojskowy wymiar sprawiedliwości, organizacje międzynarodowe, poszczególne jednostki, a także operacje wojskowe. Do tego należy dodać najważniejszych funkcjonariuszy polityczno-wojskowych, w tym dowódców, a także decydentów partyjno-politycznych.

Uzasadnieniem wyboru przedstawionego tematu jest przede wszystkim kompleksowy, obszerny i interesujący materiał źródłowy, dotyczący polityki władz partyjnych i państwowych wobec Ludowego Wojska Polskiego w latach 1949–1956, a także zainteresowania naukowe autora związane z najnowszą historią polityczną Polski. Należy przy tym nadmienić, że ten niewątpliwie rozbudowany temat nie doczekał się dotąd pełnego, współczesnego opracowania. Monografie z okresu Polski Ludowej naznaczone są najczęściej dużą dozą propagandowego subiektywizmu i dlatego też często nie mogą być pełnym i rzetelnym źródłem informacji. Do ich analizy należy podchodzić z dużą ostrożnością i selektywnością.

Ponadto opracowania z minionego okresu dotyczą głównie poszczególnych wycinków działalności Ludowego Wojska Polskiego, np.: działalności propagandowej wojska związanej z „utrwalaniem władzy ludowej”, propagowaniem idei komunistycznych, niesieniem „kaganka oświaty” na tereny wiejskie, wspieraniem I sekretarza PZPR oraz samej partii, wiernym staniu u boku sojuszniczej i bratniej Armii Radzieckiej, wykonywaniem poleceń partyjno-politycznych czy wreszcie tłumieniem manifestacji – jak to miało miejsce w 1956 r. w Poznaniu.

Opracowania i źródła minionego okresu pomijają ważne wydarzenia niewygodne ówczesnemu reżimowi i również poprzez to nie dają możliwości spojrzenia na zagadnienie wielowątkowo. Jak to już zostało wzmiankowane powyżej, oprócz tego, że pozycje z czasów Polski Ludowej często nie mogą być traktowane jako poważne opracowania naukowe, nie stanowią one zwartej merytorycznie całości.

Współcześnie, z powodu dostępu wielu rodzaju źródeł, braku cenzury, a przede wszystkim uzyskania przez Polskę pełnej suwerenności, istnieje możliwość dokładniejszego i bardziej obiektywnego zgłębienia tematu dotyczącego funkcjonowania Ludowego Wojska Polskiego w latach 1949–1956. Podobnie samą postać Konstantego Rokossowskiego można przeanalizować mniej powierzchownie i jednopłaszczyznowo, niż to miało miejsce w ubiegłej epoce, nawet po tzw. odwilży październikowej 1956 r. Dotarcie do prawdy materialno-historycznej jest kolejnym, nie mniej istotnym, uzasadnieniem dla podjęcia powyższego tematu rozprawy.

W kontekście współczesnych opracowań politologiczno-historycznych należy dojść do wniosku, że z jednej strony monografie wydane w czasach współczesnych zajmują się badanym tematem w sposób szczegółowy, opisując konkretny wycinek działalności, np.: wywiad, kontrwywiad, strukturę dowodzenia, aparat propagandowy Ludowego Wojska Polskiego, wojskowy wymiar sprawiedliwości, stosunek polskiej armii do wyborów parlamentarnych 1947 r. czy tzw. referendum 3x TAK, a także sowietyzację i rozbudowę polskiej armii.

Z drugiej zaś strony powyższe monografie traktują kwestie funkcjonowania polskiego wojska w sposób nazbyt ogólnikowy, np. opisując specyfikę okresu stalinizmu, albo wręcz mają charakter opracowania podręcznikowego. Konkludując, brak jest zwartego oraz, pozbawionego pierwiastków ideologiczno-propagandowych, naukowego opracowania dotyczącego polityki władz partyjnych i państwowych wobec Ludowego Wojska Polskiego w latach 1949–1956, co stanowi kolejne uzasadnienie podjęcia powyższego tematu.

W mojej pracy wykorzystane zostały następujące metody badawcze:

Analiza instytucjonalno-prawna

Metoda analizy instytucjonalno-prawnej polega na studiowaniu aktów normatywnych, tworzonych przez instytucje prawne. Jest ona istotna zarówno dla badania działania instytucji politycznych, jak i całego systemu politycznego.

W publikacji metoda ta służy przede wszystkim przywołaniu aktów prawnych, na podstawie których podejmowano stosowne decyzje polityczne, w których uczestniczyli wojsko oraz poszczególni jego dowódcy, a także inni ważniejsi decydenci partyjno-polityczni. Analizie poddane zostały również te przepisy, które określały, w jakich ramach polityczno-prawnych funkcjonowała polska armia. Poszczególne dokumenty odsłaniają szczegóły działalności wojskowej nie tylko w sferach militarnej, politycznej czy karnej, lecz również społecznej.

Analiza instytucjonalno-prawna uwidacznia także instrumentalny charakter prawa, którego celem było przede wszystkim realizowanie dyrektyw politycznych, stojących w wielu przypadkach w sprzeczności nie tylko z duchem zasad ogólnospołecznych, lecz również przepisów wyższego rzędu, w tym ustawy zasadniczej. Kontrola sądowa nad wydawaniem tego typu aktów prawnych była iluzoryczna, gdyż w realiach komunistycznej dyktatury sądy stawały się usługowym organem w ręku partyjnych funkcjonariuszy państwa. Miało to również istotny wpływ na funkcjonowanie Ludowego Wojska Polskiego oraz pewność prawną jego żołnierzy i oficerów.

Metoda historyczna

Metoda historyczna jest metodą z pogranicza historii i politologii. Historia polityczna jest istotnym elementem politologii, zarówno w procesie nauczania, jak i przeprowadzania badań. Nie należy także zapominać, że najnowsza historia polityczna pozostaje subdyscypliną nauk o polityce. Metoda historyczna polega na poszukiwaniu i badaniu genezy zjawisk politycznych, poszukiwaniu związku przyczynowo-skutkowego między wydarzeniami z przeszłości a sytuacją teraźniejszą. Ponadto Andrzej Chodubski, specjalista w zakresie metodologii badań politologicznych, stwierdza: „Badania historyczne zjawisk politycznych

służą politologii jako substrat hipotez. Historia dostarcza politologii materiału do szerokich generalizacji”¹.

W publikacji metoda ta ma charakter zdecydowanie dominujący. Pozwala ona na zrozumienie genezy i ewolucji Ludowego Wojska Polskiego oraz procesów zachodzących na styku: władze państwowe – władze partyjne – wojsko, a także osadzenia zjawisk, w których funkcjonuje polska armia, w szerszym kontekście polityczno-historycznym. Analiza historyczna pozwala odpowiedzieć na najważniejsze pytania badawcze postawione w pracy oraz udowodnić stawiane w niej hipotezy.

Metoda behawioralna

Metodę behawioralną określić można jako próbę analizy zjawisk politycznych przez pryzmat zachowania jednostek w społeczeństwie. Podstawą tej metody jest obserwacja, w której wyróżniamy obserwację bezpośrednią (badacz jest jednocześnie uczestnikiem zdarzenia poddanego badaniu) oraz pośrednią (badacz ma do dyspozycji opis sytuacji). W posługiwaniu się tą metodą w badaniach istotną rolę odgrywa wymiar psychologiczny uczestnictwa jednostki w życiu politycznym, dlatego preferuje się w niej rozpoznanie przypadków partykularnych.

W kontekście rozprawy dominującą jest, z natury rzeczy, forma obserwacji pośredniej, gdyż badacz nie ma fizycznej możliwości uczestniczenia bezpośrednio w opisywanych wydarzeniach, lecz podstawą jest „zewnątrzny” materiał źródłowy w postaci: archiwaliów, pamiętników, wspomnień, aktów prawnych i monografii.

W publikacji metoda behawioralna została użyta do przeanalizowania motywów zachowań najważniejszych decydentów politycznych, dowódców wojskowych oraz wysokich przedstawicieli Polski Ludowej i w mniejszym stopniu – ZSRR. Spośród badanych osób wymienić należy oczywiście: Konstantego Rokossowskiego, Bolesława Bieruta, Mariana Spychalskiego, Michała Rolę-Żymierskiego oraz innych funkcjonariuszy partyjno-politycznych ówczesnej Polski. Nie należy również zapominać o Józefie Stalinie, Nikicie Chruszczowie, a także innych prominentnych politykach radzieckich.

Metoda decyzyjna

Metoda decyzyjna polega na próbie analizy rzeczywistości politycznej pod kątem wpływu decyzji różnych ośrodków na zmiany w tym systemie nimi wywo-

¹ A.J. Chodubski, *Wstęp do badań politologicznych*, Gdańsk: Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, 2004, s. 128.

ływane. Charakteryzuje się ona zmiennością w zależności od stosowanej siatki pojęć. Proces zastosowania metody decyzyjnej zawiera się w następujących po sobie elementach:

1. ośrodek decyzyjny,
2. proces decyzyjny (geneza decyzji wynikająca z zachodzącego związku przyczynowo-skutkowego),
3. decyzja polityczna,
4. implementacja polityczna (wprowadzenie decyzji politycznej w czyn, czyli przekształcenie jej w decyzję państwową)².

W kontekście opisywanych wydarzeń wzięte pod uwagę zostały procesy decyzyjne oraz ich końcowe rezultaty i konsekwencje, które były udziałem najważniejszych aktorów i ośrodków decyzyjnych tego okresu, mających możliwość decydowania o kształcie i przeznaczeniu polskiego wojska. Należy tutaj wymienić: Ministerstwo Obrony Narodowej z marszałkiem Rokossowskim na czele, Komitet Centralny i Biuro Polityczne PZPR (w tym I sekretarz KC PZPR), Główny Zarząd Polityczny (Polityczno-Wychowawczy) WP, Główny Zarząd Informacji WP, Radę Ministrów, poszczególne ministerstwa, w tym Ministerstwo Spraw Wewnętrznych (MSW), inne (w tym terenowe) organy administracji partyjno-państwowej, jak również funkcjonujące obok Ludowego Wojska Polskiego formacje „wewnętrzno-wojskowe”, jak np. Korpus Bezpieczeństwa Wewnętrznego (KBW) czy Wojska Ochrony Pogranicza (WOP), podlegające później MSW.

Podstawą źródłową pracy jest analiza materiałów archiwalnych, które znajdują się w: Archiwum Akt Nowych (AAN) w Warszawie, Centralnym Archiwum Wojskowym (CAW) w Warszawie, Instytucie Pamięci Narodowej (IPN) w Warszawie oraz Archiwum Ministerstwa Obrony Narodowej (AMON) w Modlinie. Archiwalia stanowią trzon rozprawy i wnoszą istotny oraz nowatorski materiał badawczy do omawianych zagadnień.

Wykorzystany materiał znajdujący się w AAN dotyczy przede wszystkim akt Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej (KC PZPR), podczas gdy materiały zgromadzone w CAW oraz AON przedstawiają głównie codzienne funkcjonowanie wojska oraz instytucji wobec niego nadrzędnych, a także opisują działania kontrwywiadu wojskowego (Główny Zarząd Informacji WP) oraz kontroli politycznej nad armią (Główny Zarząd Polityczny WP). Z kolei archiwalia IPN traktują przede wszystkim o aspektach prawnych funkcjonowania Ludowego Wojska Polskiego, które opisane zostały w rozdziale pię-

² Ibidem, s. 130–131.

tym, a także zawierają istotny materiał źródłowy dotyczący Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego (KBW).

Innymi ważnymi źródłami są dokumenty publikowane, dotyczące m.in.: zadań dla Ludowego Wojska Polskiego, nadzoru partyjno-politycznego, poszczególnych wytycznych dla żołnierzy i oficerów, jak również relacji z działań wojska przy poszczególnych akcjach, min. zajęciach w Poznaniu w czerwcu 1956 r. Należy tutaj wymienić bardzo istotne opracowanie Aleksandra Kochańskiego, Jerzego Poksińskiego oraz Krzysztofa Persaka pt. *Kierownictwo PPR i PZPR wobec wojska 1944–1956*³. Zbiór dokumentów tam zawartych stanowi istotny wkład w realizację tematu pracy. W kontekście wydarzeń 1956 r. warto również wyróżnić opracowania Stanisława Jankowiaka pt. *Poznański Czerwiec 1956. Wybór dokumentów*⁴ oraz Edwarda Jana Nalepy pt. *Wojsko wobec polskiego października '56. Rezolucje, uchwały, listy*⁵.

Istotnym materiałem są również akty prawne, wydawane przez organy administracji państwowej i wojskowej, które przybliżają specyfikę funkcjonowania wojska w warunkach dyktatury partyjnej, będącej *de facto* właściwym ustawodawcą i decydentem. Bardzo ważne, zwłaszcza w kontekście czwartego rozdziału pracy, są właśnie akty prawne, które występują nie tylko pod postacią aktów prawa powszechnie obowiązującego, czyli ustaw czy dekretoów, ale również indywidualnych wyroków, uchwał, postanowień czy tzw. zauważeń sądowych, a także opinii, które nierzadko, przynajmniej formalnie, nie mają charakteru wiążącego.

Przydatne, przede wszystkim w kontekście lepszego poznania otoczenia społecznego oraz procesu decyzyjnego poszczególnych dygnitarzy państwowych i partyjnych, a także dowódców wojskowych, są pamiętniki i wspomnienia żołnierzy oraz oficerów Ludowego Wojska Polskiego, a także samego marszałka Rokossowskiego, które jednak nie mają zwartej formy. Dużą wartość badawczą do pracy wnoszą również relacje wojskowych, którzy brali udział w wydarzeniach czerwcowych i październikowych 1956 r. W tym miejscu należałoby przywołać pamiętniki Piotra Jaroszewicza, dotyczące planu 6-letniego, pt. *Przerywam milczenie... 1939–1989*⁶, a także wspomnienia Józefa Kuropieski, przywołujące okres represji stalinowskich wobec przedwojennych oficerów, pt. *Nieprzewi-*

³ *Kierownictwo PPR i PZPR wobec wojska 1944–1956*, A. Kochański, K. Persak, J. Poksiński (oprac.), Warszawa: Instytut Studiów Politycznych PAN, 2003.

⁴ *Poznański Czerwiec 1956. Wybór dokumentów*, S. Jankowiak (oprac.), Poznań: Instytut Pamięci Narodowej – Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, 2012.

⁵ *Wojsko wobec polskiego października '56. Rezolucje, uchwały, listy*, E.J. Nalepa (oprac.), Warszawa: Akademia Obrony Narodowej, 2002.

⁶ P. Jaroszewicz, *Przerywam milczenie... 1939–1989*, Warszawa: „Fakt”, 1991.

*dziane przygody*⁷. Do rozprawy wiele wnosi także zbiór dzienników żołnierzy Ludowego Wojskiego Polskiego uczestniczących w wydarzeniach czerwcowych 1956 r. w Poznaniu, opracowany przez Aleksandra Ziemkowskiego pt. *Poznański Czerwiec 1956. Relacje uczestników*⁸.

Wspomniane już opracowania i monografie, z których część została opublikowana już po upadku komunizmu, tworzą bardzo rozbudowaną bazę tematyczną. Są podstawą do selekcji odpowiednich informacji, które stanowią tematyczne oraz chronologiczne uzupełnienie podstawowych źródeł. W największej mierze wartość naukową stanowią te pozycje, których data publikacji jest stosunkowo nieodległa i które opisują określone wydarzenia w sposób całościowy i krytyczny.

W tym miejscu warto wspomnieć o obronionej kilka lat temu nieopublikowanej pracy doktorskiej Donata Kowalskiego pt. *Działalność propagandowa w Wojsku Polskim w latach 1944–1956*⁹, a także wiele wnoszącej, zwłaszcza w kontekście rozdziału pierwszego dysertacji, monografii Janusza Tomaszewskiego pt. *Sowietyzacja Wojska Polskiego w latach 1943–1956*¹⁰. Pozycją o istotnym znaczeniu, będącą pewną próbą stworzenia przekrojowej biografii marszałka Konstantego Rokossowskiego, jest książka Borysa Sokołowa pt. *Rokossowski*¹¹. W tym miejscu warto jeszcze wspomnieć o takich pozycjach, jak pracę zbiorową pod redakcją Marka Jaworskiego pt. *Październik '56*¹², a także monografie Jerzego Poksińskiego pt. *TUN: Tatar-Utnik-Nowicki. Represje wobec oficerów Wojska Polskiego w latach 1949–1956*¹³, jak również Edwarda Jana Nalepy dotyczące sowietyzacji Ludowego Wojska Polskiego – *Oddani partii Lenina i Stalina. Czerwonoarmiści w Wojsku Polskim 1943–1968*¹⁴ oraz *Oficerowie Armii Radzieckiej w Wojsku Polskim 1943–1968*¹⁵.

Pomocniczym materiałem, który został wykorzystany w książce, są źródła internetowe. Poza paroma artykułami, mającymi charakter jedynie uzupełnia-

⁷ J. Kuropieska, *Nieprzewidziane przygody*, Kraków: Wydawnictwo Literackie, 1989.

⁸ *Poznański Czerwiec 1956. Relacje uczestników*, A. Ziemkowski (oprac.), Poznań: „Bonami”, 2008.

⁹ D. Kowalski, *Działalność propagandowa w Wojsku Polskim w latach 1944–1956*, Warszawa 2008.

¹⁰ J. Tomaszewski, *Sowietyzacja Wojska Polskiego w latach 1943–1956*, Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, 2012.

¹¹ B. Sokołow, *Rokossowski*, Poznań: Wydawnictwo Poznańskie, 2014.

¹² *Październik '56*, M. Jaworski (oprac.), Warszawa: Wydawnictwo Spółdzielcze, 1987.

¹³ J. Poksiński, *TUN: Tatar-Utnik-Nowicki. Represje wobec oficerów Wojska Polskiego w latach 1949–1956*, Warszawa: „Bellona”, 1992.

¹⁴ E.J. Nalepa, *Oddani partii Lenina i Stalina. Czerwonoarmiści w Wojsku Polskim 1943–1968*, Piotrków Trybunalski: Naukowe Wydawnictwo Piotrkowskie, 2014.

¹⁵ E.J. Nalepa, *Oficerowie Armii Radzieckiej w Wojsku Polskim 1943–1968*, Warszawa: „Bellona”, 1995.

jący, zdecydowana większość z nich została wykorzystana jako ilustracje tematyczne z epoki. Mają one na celu wzbogacenie treści dysertacji, a większość z nich stanowią fotografie. Spis ilustracji znajduje się na końcu pracy.

Pierwszy rozdział publikacji ma charakter wprowadzający i przedstawia genezę Ludowego Wojska Polskiego. Cezurą początkową jest 1939 r., a więc wybuch II wojny światowej, a przede wszystkim najazd Związku Radzieckiego na Polskę. Data ta wydaje się najbardziej odpowiednia ze względu na związany z tym początek starań o stworzenie niesamodzielnych jednostek wojska polskiego w ZSRR. W kolejnych podrozdziałach opisane zostają kolejne etapy tworzenia Polskich Sił Zbrojnych podległych Moskwie, które zostają zwieńczone poprzez utworzenie (Ludowego) Wojska Polskiego w lipcu 1944 r. – będącego zbrojnym ramieniem powstałego w tym samym czasie Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego (PKWN). Następnie opisany jest udział wojska w utrwalaniu władzy ludowej, w tym przede wszystkim podczas tzw. referendum 3x TAK z czerwca 1946 r. oraz wyborach parlamentarnych ze stycznia 1947 r.

Drugi rozdział publikacji dotyczy podstawowych form uzależnienia Ludowego Wojska Polskiego od Związku Radzieckiego. Najważniejszymi z nich były rozbudowa oraz sowietyzacja polskiej armii. Obu tym procesom poświęcone są dwa osobne podrozdziały. Ponadto w rozdziale tym oddzielnie przedstawione zostają: przejście polskiego Ministerstwa Obrony Narodowej przez radzieckiego marszałka Konstantego Rokossowskiego w listopadzie 1949 r., represje i zmiany w polityce kadrowej Ludowego Wojska Polskiego po wspomnianych zmianach w MON, a także uwarunkowania związane ze stacjonowaniem w Polsce Północnej Grupy Wojsk Armii Radzieckiej (PGW AR).

Trzeci rozdział monografii przedstawia kulisy nadzoru partyjno-politycznego nad wojskiem. Ta część pracy jest najobszerniejsza i w sposób bezpośredni nawiązuje do tematu zawartego w tytule rozprawy. Poszczególne podrozdziały opisują nadzór ważniejszych organów polityczno-partyjnych nad Ludowym Wojskiem Polskim: KC i BP PZPR, Prezydium Rady Ministrów, Rady Ministrów, Głównego Zarządu Politycznego, Głównego Zarządu Informacji, Ministerstwa Obrony Narodowej, Sztabu Generalnego, Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego itd. Nie da się ukryć, że kompetencje części z nich na siebie nachodzą, zwłaszcza w momencie, gdy większość funkcjonariuszy państwowych piastowała zwykle równoległe stanowiska partyjne.

Czwarty rozdział pracy przybliży aspekty prawne funkcjonowania Ludowego Wojska Polskiego. Dotyczą one przede wszystkim systemu prawnego, w jakim znalazła się Polska po II wojnie światowej, jak również specyficznych regulacji prawa karnego, które bezpośrednio dotyczyły nie tylko ludność cywilną, lecz także żołnierzy. Przedstawione zostaje również podejście organów wojskowego

wymiaru sprawiedliwości, sądów i prokuratury, do prowadzenia polityki karnej – a ramach niej – prowadzenia indywidualnych postępowań przeciwko wojskowym. Ostatni podrozdział wzmiankuje o odpowiedzialności odszkodowawczej Skarbu Państwa lub wojska za czyny popełnione przez żołnierzy i oficerów czy też samą strukturę armii.

Piąty rozdział książki opisuje udział Ludowego Wojska Polskiego w wydarzeniach czerwcowych 1956 r. w Poznaniu. Przedstawione są działania poszczególnych formacji, jak również indywidualnych żołnierzy. Ponadto zaprezentowany zostaje również udział Armii Radzieckiej i Ludowego Wojska Polskiego podczas politycznego przesilenia w październiku 1956 r. Istotna część ostatniego podrozdziału dotyczy reakcji żołnierzy na zmianę kursu Władysława Gomułki względem ZSRR, a także przekształceń polityczno-społecznych w ramach tzw. odwilży gomułkowskiej.

Rozdział I

Geneza, organizacja i działalność Ludowego Wojska Polskiego w latach 1939–1948

1. Geneza Polskich Sił Zbrojnych w ZSRR

Rzeczpospolita Polska utraciła niepodległość wskutek przegranej wojny obronnej 1939 r. Była to kampania, której Polacy nie mogli wygrać, gdyż dysproporcje w liczbie żołnierzy i sprzętu oraz jego jakości były ogromne, porównując samo tylko Wojsko Polskie z Wehrmachtem. Po ataku Armii Czerwonej, który nastąpił 17 września, sytuacja stała się już zupełnie beznadziejna i mimo iż formalnie polska armia nigdy nie skapitulowała, powszechnie przyjmuje się, że ostatnim akordem działań zbrojnych na terenie Polski była kapitulacja Samodzielnej Grupy Operacyjnej „Polesie” w dniu 6 października 1939 r. (z tego też powodu termin „kampania wrześniowa” nie jest pojęciem precyzyjnym).

Upadek II Rzeczypospolitej pociągnął za sobą istotne przekształcenia terytorialne oraz ustrojowe. Zgodnie z niemiecko-radzieckim traktatem o przyjaźni i granicach, podpisanym 28 września 1939 r., ziemie polskie zostały podzielone między oba totalitarne reżimy. III Rzesza Niemiecka zajęła obszar o powierzchni ok. 187 tys. km² z 20,4 mln ludności, podczas gdy Związek Radziecki przejął terytorium ok. 201 tys. km² (wliczając w to przekazaną 28 września Litwie Wileńszczyznę) zamieszkiwane przez ok. 14,8 mln ludzi.

Zgodnie z dekretem Adolfa Hitlera z 8 października 1939 r. do III Rzeszy zostały włączone terytoria położone na zachód od linii Ostrołęka–Pułtusk–Łowicz–Piotrków–Częstochowa–Kraków o powierzchni ponad 90 tys. km². Bezpośrednio inkorporowane zostały więc takie miasta, jak: Wolne Miasto Gdańsk, Bydgoszcz, Toruń, Poznań, Łódź czy Katowice (wraz z resztą Górnego Śląska). Skutkiem dekretu z 12 października utworzono Generalne Gubernatorstwo

ze stolicą w Krakowie, w którego skład wchodziły: Zachodnia Małopolska, Lubelszczyzna, Kielecczyzna oraz część Mazowsza wraz z Warszawą.

Inaczej sytuacja przedstawiała się na ziemiach opanowanych przez ZSRR. Teoretycznie Józef Stalin bardziej dbał o przestrzeganie „demokratycznych procedur”. W dniu 22 października odbyły się wybory do Zgromadzeń Ludowych Zachodniej Białorusi oraz Zachodniej Ukrainy (z siedzibami odpowiednio w Białymstoku i Lwowie). Były one jedną wielką farsą i nie miały nic wspólnego z ustrojem demokratycznym, gdyż zostały przeprowadzone pod całkowitą kontrolą radzieckiego aparatu bezpieczeństwa, w atmosferze zastraszenia i terroru. Następnie oba zgromadzenia zwróciły się do Rady Najwyższej ZSRR z prośbą o włączenie terytoriów tzw. Zachodniej Białorusi i Zachodniej Ukrainy odpowiednio do Białoruskiej i Ukraińskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej. Pozytywna decyzja w tym zakresie została wydana na początku listopada i od tego momentu wschodnie ziemie dawnej II Rzeczypospolitej były traktowane jako integralna część radzieckiego państwa, które miało na rzecz tego rozstrzygnięcia „argumenty” już nie tylko natury etnicznej, lecz również „demokratycznej”.

Wskutek przegranej przez Polskę wojny obronnej 1939 r. na terenach zajętych przez ZSRR znalazło się ok. 230 tys. oficerów i żołnierzy Wojska Polskiego, Korpusu Ochrony Pogranicza oraz funkcjonariuszy Policji Państwowej. Wszyscy oni stali się jeńcami wojennymi, jednak ze względu na niepodpisanie lub nierespektowanie konwencji haskich i innych konwencji o traktowaniu jeńców wojennych, ich los stawał się bardzo niepewny. Większość z nich została wywieziona do obozów pracy przymusowej w najbardziej niegościnnie rejony ZSRR, skutkiem czego znaczna ich część zmarła. Ok. 42 tys. udało się odzyskać wolność. Ok. 42,5 tys. zostało przekazanych Niemcom. Ok. 24 tys. skierowano do obozów pracy na Ukrainie i Białorusi. Ok. 22 tys. pozostałych jeńców zostało jednak poddanych selekcji i osadzonych w obozach jenieckich w Kozielsku (4,4 tys.), Starobielsku (3,8 tys.) i Ostaszkowie (6,3 tys.), jak również znajdowało się w więzieniach we Lwowie (7,3 tys.)¹.

Decyzją Biura Politycznego Komitetu Centralnego Wszechzwiązkowej Komunistycznej Partii (bolszewików) – BP KC WKB(b) – z 5 marca 1940 r. niemal wszyscy przetrzymywani zostali zamordowani, w większości poprzez strzał w tyłu głowy, w ciągu kwietnia i maja 1940 r. Spośród 62 generałów Wojska Polskiego, którzy dostali się do radzieckiej niewoli, zdecydowana większość z nich została uznana za bezkompromisowych wrogów ZSRR, którzy nie byli w stanie poddać się „reedukacji”, a zatem zostali albo rozstrzelani, albo przewiezieni do łagrów i więzień, gdzie w niedługim okresie zmarli. Wskutek likwidacji obozów

¹ J. Tomaszewski, op. cit., s. 22.

jenieckich w Kozielsku i Starobielsku, z 13 przetrzymywanych tam generałów, 12 zostało zamordowanych. Jedynym ocalałym był gen. bryg. Jerzy Wołkowicki, który został osadzony w obozie w Griazowcu².

W drugiej połowie 1940 r. stosunki radziecko-niemieckie stawały się coraz bardziej napięte. Przyczyną tego stanu rzeczy były przede wszystkim zaostrzające się rywalizacje o wpływy w Finlandii i na Bałkanach, a zwłaszcza Rumunii, której pod koniec czerwca 1940 r. ZSRR odebrał Besarabię. Wskutek rosnącego napięcia między oboma państwami totalitarnymi, władze radzieckie chciały doprowadzić do zwerbowania któregoś z ocalałych polskich dowódców wojskowych i przekonać go do współpracy z ZSRR i sformowania na ich terenie polskich sił zbrojnych, oczywiście podległych Moskwie. Stalin upatrywał dowódcy w którymś z przedwojennych generałów, który wyróżniałby się nie tylko doświadczeniem na polu walki, lecz również posiadał zaufanie wśród swoich podkomendnych. Sprawa nie była jednak łatwa, gdyż zdecydowana większość polskiej generalicji do wiosny 1940 r. została zlikwidowana lub zesłana na Sybir³.

Ocaleli generałowie, tacy jak: Mieczysław Boruta-Spiechowicz, Marian Januszajtis czy Wacław Przeździecki, którzy byli przetrzymywani w moskiewskim więzieniu śledczym na Łubiance, konsekwentnie odmawiali współpracy ze Związkiem Radzieckim. W większości powoływali się oni na przysięgę wojskową, która wiązała ich z rządem polskim w Londynie, a zwłaszcza z premierem i Naczelnym Wodzem – gen. Władysławem Sikorskim. NKWD, które było odpowiedzialne za prowadzenie werbunku, postanowiło dokonać werbunku na niższym szczeblu wojskowym, tj. pułkowników i podpułkowników. Selekcje przechodziły osoby, które czynnie uczestniczyły w walce z Niemcami podczas wojny obronnej 1939 r. Moskwie w dużym stopniu nie przeszkadzał sam ich udział w wojnie polsko-bolszewickiej 1920 r., lecz nie mógł on być przesadnie „gorliwy”. Ponadto wybrani dowódcy musieli pozytywnie odnosić się do Związku Radzieckiego i idei komunistycznych, być sceptyczni wobec rządu gen. Sikorskiego, a także wyrażać zainteresowanie kontynuacją walki z III Rzeszą. Istotną część spośród starannie wyselekcjonowanych wojskowych ostatecznie zdecydowała się na współpracę z Sowietami pod tak postawionymi warunkami⁴.

Druga grupa polskich wojskowych w liczbie 21, wśród których dominowali głównie porucznicy i kapitanowie, w październiku 1940 r. została przeniesiona

² Ibidem, s. 23.

³ J. Tomaszewski, *Geneza armii Berlinga*, [w:] *Polska i Polacy poza granicami kraju w polskiej polityce i myśli politycznej XX wieku*, M. Alberska, R. Juchnowski (pod red.), Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, 2006, s. 227–228.

⁴ S. Jacyński, *Sowieckie próby pozyskania oficerów polskich w latach 1940–1941*, „Wojskowy Przegląd Historyczny” 1993, nr 4, s. 6–8.

na Butyrki. Inni oficerowie byli przesłuchiwani w Griazowcu. Przesłuchania niejednokrotnie prowadził sam Ławrientij Beria, który stał na czele NKWD. Polskich wojskowych pytano, czy objęliby dowództwo nad polską dywizją, która byłaby złożona głównie z jeńców wojennych, oparta jednak na polskich tradycjach, a także wyposażona w polskie mundury i narodowe sztandary. Na tego typu rozwiązanie zgodę wyraził jedynie podpułkownik Zygmunt Berling i od tego momentu Sowieci zaczęli wspierać jego kandydaturę i promować go na lidera pośród innych polskich oficerów⁵.

Nie zrezygnowano jednak całkowicie ze współpracy z gen. Januszajtisem i Borutą-Spiechowiczem. W charakterze, przynajmniej nominalnych, dowódców mogli oni przyciągnąć określone grupy żołnierzy i oficerów, które ufały tym nazwiskom. NKWD uznało, że większość polskich jeńców wojennych, których liczbę celowo zaniżono do ok. 18,2 tys., uda się zorganizować wokół polskich jednostek wojskowych. Zadanie to powierzono właśnie Zygmuntowi Berlingowi. Jednakże wszelkie prace związane z ustaleniem rodzaju jednostki, planu jej sformowania mieli podejmować oficerowie sztabowi Armii Czerwonej. Sam proces formowania i szkolenia polskiej dywizji miał przebiegać pod kontrolą i kierownictwem Sztabu Generalnego Armii Czerwonej. Kwestiami indoktrynacji politycznej miał zająć się zorganizowany w tym celu wydział specjalny NKWD⁶.

Z dniem 31 października 1940 r. grupę 13 wyselekcjonowanych oficerów, z ppłk Berlingiem na czele, wysłano do tzw. willi szczęścia w Małachówce pod Moskwą, gdzie „opiekował się” nimi płk NKWD Paweł Kondratik. Istotnym celem władz radzieckich było stworzenie w ZSRR polskich jednostek wojskowych, które nie byłyby podporządkowane ani Naczelnemu Wodzowi, ani rządowi polskiemu w Londynie⁷.

Pobyt polskich oficerów był ukrywany zarówno przed rządem londyńskim, jak i nadal jeszcze formalnie sojuszniczą III Rzeszą. Wszyscy polscy wojskowi, którzy przebywali w Małachówce, mieli pragnąć ścisłej współpracy z ZSRR. W konsekwencji podpisali oni deklarację lojalności wobec Związku Radzieckiego, tym samym łamiąc przysięgę wojskową na wierność II RP, jej prawowitym władzom, w tym przede wszystkim Naczelnemu Wodzowi⁸.

⁵ J. Tomaszewski, *Geneza...*, op. cit., s. 231.

⁶ S. Jaczyński, *Zygmunt Berling. Między sławą a potępieniem*, Warszawa: Książka i Wiedza, 1993, s. 88–89.

⁷ C. Grzelak, H. Stańczyk, S. Zwoliński, *Armia Berlinga i Żymierskiego*, Warszawa: Neriton, 2002, s. 13.

⁸ S. Jaczyński, „Willa Szczęścia” w Małachówce. Próby pozyskania przez NKWD oficerów polskich do współpracy politycznej i wojskowej (1940–1941), „Przegląd Historyczno-Wojskowy” 2011, nr 3, s. 75.

Podczas pobytu w willi pod Moskwą ppłk Zygmunt Berling wraz z innymi oficerami brali udział w pracach przygotowawczych nad tworzeniem polskich oddziałów wojskowych, które miałyby wejść w skład Armii Czerwonej i podlegać sowieckim rozkazom. Poza ścisłą indoktrynacją polityczną Polacy studiowali organizację i uzbrojenie Armii Czerwonej, zapoznawali się z radzieckimi dokumentami, w tym regulaminami, instrukcjami czy podręcznikami militarnymi oraz tłumaczyli je na język polski w celu późniejszego szkolenia szeregowców. Polscy oficerowie pracowali nad odtworzeniem schematu przedwojennej dywizji piechoty w oparciu o ich obsadę personalną. Na ironię losu zakrawa fakt, że część list zawierała nazwiska polskich oficerów i podoficerów, którzy zostali zamordowani przez ZSRR w ramach zbrodni katyńskiej wiosną 1940 r.⁹

W pierwszych dniach 1941 r. na Łubiance odbyła się rozmowa Wsiewołoda Mierkułowa, naczelnika Głównego Zarządu Bezpieczeństwa Państwowego NKWD, oraz Ławrientija Berii faktycznego kierownika operacji eksterminacji polskich oficerów w Katyniu, z płk. Eustachym Górczyńskim oraz ppłk. Zygmunt Berlingiem, który relacjonował ją w ten sposób:

„[...] Beria zapytał, czy zaprezentowana przez nas lista zawiera oficerów wyłącznie z Kozielska i Starobielska. Na naszą potwierdzającą odpowiedź oświadczył:

- Nic z tego nie będzie. Tych ludzi nie ma w Związku Radzieckim.
- Popelniliśmy z nimi wielką omyłkę – dodał Mierkułow.

Odmowa nie zaskoczyła nas. Wiedzieliśmy, że w ankiecie wypełnionej przez nas przed opuszczeniem obozu, w rubryce: gdzie chce się udać po opuszczeniu obozu – zaledwie znikomy procent oficerów wyraził chęć pozostania w Związku Radzieckim. [...] Byliśmy przekonani, że spóźniliśmy się z naszą listą i nasi towarzysze niedoli opuścili już Związek Radziecki. Pozostało nam tylko pokiwac ze zrozumieniem głową i wyrazić żal, że tak się stało”¹⁰.

Okazuje się jednak, że ta relacja nie była do końca prawdziwa. Po pierwsze, we wspomnianej rozmowie uczestniczył jeszcze trzeci polski oficer – gen. bryg Leon Bukojemski. Po drugie, sformułowanie dotyczące polskich oficerów ze Starobielska i Kozielska, brzmiało: „zróbcie ich spisy, ale dużo już ich nie ma, gdyż zrobiliśmy wielki błąd, oddając ich w większości Niemcom”. Po trzecie, powyższe słowa błędnie przypisuje się Mierkułowowi (który już 3 lutego 1941 r. został mianowany ludowym komisarzem Bezpieczeństwa Państwowego ZSRR¹¹), podczas gdy w rzeczywistości miał je wypowiedzieć sam Beria. Sama

⁹ Ibidem, s. 76–77.

¹⁰ Z. Berling, *Z łagrów do Andersa*, Warszawa: Polski Dom Wydawniczy 1990, s. 95.

¹¹ S. Jaczyński, Zygmunt Berling..., op. cit., s. 93.

wersja „zrobiliśmy z nimi wielki błąd” była szeroko rozpropagowana jeszcze podczas stacjonowania wojsk gen. Władysława Andersa w ZSRR¹².

Wczesnym rankiem 22 czerwca 1941 r. nastąpił niespodziewany dla Stalina, choć w gruncie rzeczy przewidywany, atak III Rzeszy na Związek Radziecki. Armia Czerwona w szybkim tempie wycofywała się na wschód, a jej jednostki były zamykane przez Wehrmacht w ogromnych, często kilkuset tysięcznych, kotłach. Początek wojny niemiecko-radzieckiej istotnie zmienił nie tylko układ sił w ujęciu geopolitycznym, ale również kwestię formowania polskiej armii w ZSRR.

Teoretycznie powinno to sprzyjać planom Berlinga, który zaczął słać serwilistyczne noty pod adresem Stalina oraz namawiać swoich polskich współtowarzyszy do wstępowania do Armii Czerwonej. Sowieci jednak uznali, że stworzenie szerszej siły zbrojnej w oparciu o ledwie kilkunastu oficerów nie ma szans powodzenia; zwłaszcza biorąc pod uwagę pominięcie w tym aspekcie legalnego rządu RP w Londynie. Uaktywniły się polskie środowiska komunistyczne w ZSRR, które teoretycznie spontanicznie opowiadały się za pełną współpracą ze Stalinem (jak np. przebywająca we Lwowie Wanda Wasilewska) czy też za wstąpieniem do Armii Czerwonej i utworzenie w jej ramach polskiego batalionu. Ten ostatni pomysł przedstawiła tzw. grupa mińska, w skład której wchodził m.in. Jakub Berman i Paweł Finder¹³.

Wszystkie te inicjatywy straciły na znaczeniu lub zostały odstawione na dalszy tor wskutek podpisania w dniu 30 lipca 1941 r. w Londynie porozumienia pomiędzy rządem ZSRR a rządem RP (tzw. układ Sikorski-Majski). Jego najważniejsze postanowienia to m.in.:

„Art. 1. Rząd ZSRR uznaje, że traktaty radziecko-niemieckie z r. 1939, dotyczące zmian terytorialnych w Polsce, utraciły swą moc. Rząd Polski oświadcza, że Polska nie jest związana żadnym układem z jakimkolwiek trzecim państwem, zwróconym przeciwko ZSRR.

Art. 2. Po podpisaniu tego układu zostaną przywrócone stosunki dyplomatyczne między obydwojma Rządami, po czym natychmiast nastąpi wymiana ambasadorów.

Art. 3. Oba Rządy zobowiązują się wzajemnie do udzielania sobie wszelkiego rodzaju pomocy i poparcia w obecnej wojnie przeciw hitlerowskim Niemcom.

Art. 4. Rząd ZSRR wyraża swoją zgodę na utworzenie na terytorium ZSRR Armii Polskiej, której dowództwo będzie mianowane przez Rząd Polski w poro-

¹² *Zbrodnia katyńska w świetle dokumentów*, W. Anders (przedm.), Londyn: Gryf, 1962, s. 80–82, 87.

¹³ J. Tomaszewski, *Sowietyzacja...*, op. cit., s. 28–30.

zumieniu z Rządem ZSRR. Armia Polska na terytorium ZSRR podlegać będzie w sprawach operacyjnych Naczelnemu Dowództwu ZSRR, w skład którego wejdzie przedstawiciel Armii Polskiej”¹⁴.

Z militarnego punktu widzenia najważniejszym było jednak zawarcie umowy wojskowej w dniu 14 sierpnia 1941 r., na mocy której rozpoczęto proces formowania Armii Polskiej w ZSRR, nad którą dowództwo objął gen. Władysław Anders. Dowódca ten postulował m.in. zorganizowanie polskiej armii w możliwie najkrótszym czasie, jednak z formalnego punktu widzenia miała ona stanowić część sił zbrojnych suwerennej Rzeczypospolitej Polskiej. Nowopowstałe siły zbrojne RP miały być przeznaczone do wspólnej, wraz z Armią Czerwoną i armiami innych mocarstw sojusznicych, walki przeciwko Niemcom¹⁵.

Zakładano również, że po zakończeniu wojny polska armia powróci do wyzwolonej Polski i stanie się trzonem jej sił zbrojnych. Aby uniknąć sytuacji wprowadzania na front nieprzygotowanych i niewyekwipowanych wojsk, ustalono, że polskie jednostki liniowe będą użyte w walce dopiero po osiągnięciu pełnej gotowości bojowej. Polscy żołnierze przebywający na terytorium ZSRR mieli podlegać polskim wojskowym ustawom i regulaminom. Uzbrojenie, ekwipunek, umundurowanie, samochody oraz wszelki sprzęt miały być dostarczone w miarę możliwości albo przez rząd ZSRR z własnych zasobów, albo przez rząd Rzeczypospolitej Polskiej z dostaw przyznanych w ramach umowy Lend-Lease¹⁶.

Mimo ustalenia tych punktów porozumienia, strona radziecka tak naprawdę nie zamierzała na dłuższą metę tolerować obcej, a biorąc pod uwagę daleko sięgające plany Stalina wobec Polski, wrogiej armii na swoim terytorium. Układ ten był wynikiem cynicznej kalkulacji militarnej radzieckiego przywódcy, aby zgromadzić jak największą liczbę żołnierzy przeciwko hitlerowskiemu najeźdźcy. Współpraca polsko-radziecka nie układała się najlepiej. Nie wszyscy Polacy zostali zwolnieni z radzieckich łagrów i miejsc zsyłki, jak również nie wszystkim udało się dotrzeć do miejsc formowania polskich jednostek, m.in. do Buzułuku pod Kujbyszewem, gdzie stacjonował sztab gen. Andersa. Ponadto napotymano na problemy związane z wyposażeniem i zaopatrzeniem wojska polskiego, co również miało wpływ na nieprzygotowanie do wysłania go na front walki z Niemcami.

¹⁴ *Układ Sikorski-Majski. Wybór dokumentów*, E. Duraczyński (oprac.), Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy, 1990, s. 173–174.

¹⁵ W. Anders, *Bez ostatniego rozdziału. Wspomnienia z lat 1939–1946*, Warszawa: „Bellona”, 2007, s. 88.

¹⁶ *Ibidem*, s. 89.

Najważniejszymi problemami były jednak kwestie natury politycznej. Stalin nie miał zamiaru podejmować szczerzej współpracy z rządem gen. Władysława Sikorskiego. Mimo iż plan ten dojrzewał systematycznie, to w planach sowieckiego generalissimusa nie było wolnej i niepodległej Rzeczypospolitej, zwłaszcza w granicach sprzed 1939 r. Testowanie przez władze radzieckie gotowości władz polskich do uległości wobec ZSRR i jej politycznych planów napotykało na opór, co z kolei miało wpływ na stopniowe pogarszanie się relacji polsko-radzieckich. Ponieważ nie udawało się narzucić emigracyjnym władzom RP radzieckiego punktu widzenia, Stalin równolegle planował pozbycie się polskich sił zbrojnych z ZSRR, a następnie zerwanie stosunków z rządem londyńskim. Sytuacja geopolityczna dostarczyła dodatkowego motywu do przeprowadzenia tej pierwszej operacji. W Afryce Północnej Brytyjczycy byli zagrożeni ze strony Africa Korps gen. Erwina Rommla i pragnęli wzmocnienia swoich sił w tym rejonie. Nie było przeszkód, aby to Polacy pomagali im w obronie Egiptu oraz Bliskiego Wschodu¹⁷.

Jak można się było spodziewać, porozumienia ze Stalinem, dotyczące zaopatrzenia dla polskich jednostek w Związku Radzieckim, nie pozostały na długo w mocy. Poza politycznymi motywami istniały również rzeczywiste problemy militarne, czyli bardzo trudna sytuacja Armii Czerwonej na froncie, zatapiane konwoje alianckie przez Niemców czy też wojna aliantów zachodnich z Japonią na Dalekim Wschodzie.

Już 10 marca 1942 r. gen. Andrej Chrulew, który dowodził zaopatrzeniem sowieckich wojsk, poinformował Andersa, że od 20 marca polskie racje żywnościowe zostaną zmniejszone do 26 tys. Biorąc pod uwagę ok. 70 tys. żołnierzy oraz 30 tys. cywilów w szeregach Armii Polskiej było to równoznaczne z klęską głodu. Polskie racje stanowiły jedynie 1/3 wartości porcji brytyjskiej. Po interwencji Andersa u Stalina uzgodniono, że do końca marca armia dostanie racje żywnościowe na dotychczasowym poziomie, a od kwietnia w liczbie 44 tys.¹⁸

Aby uniknąć tej sytuacji, zdecydowano, że nadwyżka wojsk zostanie przeniesiona do Persji, a w ZSRR pozostaną jedynie trzy dywizje. Stalin twierdził, że w obecnej sytuacji, gdy USA nie mają możliwości efektywnego dostarczania zboża do Związku Radzieckiego ze względu na wojnę z Japonią, jego samego nie stać na zaopatrywanie wojsk stojących w odwodzie, gdyż maksymalna koncentracja powinna nastąpić na jednostkach frontowych. Gen. Anders rozmawiał z radzieckim przywódcą bez udziału ambasadora RP i podjął decyzję o wyprowadzeniu wojska polskiego ze Związku Radzieckiego, bo nie chciał go kierować

¹⁷ J. Tomaszewski, *Geneza...*, op. cit., s. 237.

¹⁸ J. Sobiech, *II Korpus Polski we Włoszech w latach 1945–1946*, Warszawa 2012, s. 13.

do walki na froncie wschodnim, a oprócz tego sam nie zamierzał dłużej przebywać w ZSRR. Stanowisko to było zgodne z planami Stalina. Rozkaz w sprawie ewakuacji Anders wysłał telegraficznie z Moskwy 19 marca 1942 r. Wojsko miano przewieźć najpierw pociągami do Krasnowodska, a potem statkami przez Morze Kaspijskie do irańskiego portu Pahlevi¹⁹.

Od 24 marca do 5 kwietnia 1942 r. ewakuowano do Iranu w sumie 43 858 osób, w tym 33 069 żołnierzy oraz 10 789 ludności cywilnej. 8 lipca Anders otrzymał zgodę Stalina na drugą ewakuację swoich wojsk z ZSRR, do czego walczyli Brytyjczycy. Churchill chciał, aby wojska brytyjskie zostały wycofane z Palestyny i użyte w walce na froncie, a Polacy mieli zająć się zabezpieczeniem tyłów. Ponadto Stalin wstrzymał rekrutację do wojska polskiego, co było związane również z kłopotami aprowizacyjnymi. Na początku sierpnia 1942 r., w drugiej turze ewakuacji, wyekspediowano łącznie 70 tys. Polaków, na których składały się 44 tys. żołnierzy oraz 26 tys. cywili. Łącznie w obu ewakuacjach oficjalnie wzięło udział ok. 115 tys. osób, w tym 75 tys. wojskowych²⁰.

Władze radzieckie nie zgodziły się na propozycję gen. Andersa pozostawienia w ZSRR niewielkiego ośrodka rekrutacyjnego, który miałby prowadzić dalszy zaciąg do polskiej armii. Latem 1942 r., bezpośrednio po ewakuacji wojsk polskich, postanowiono zamknąć 9 z 20 delegatur ambasady RP, m.in. w Saratowie, Archangielsku i Władywostoku, ze względu na „wrogą wobec ZSRR działalność”, a także „robotę wywiadowczą”. Równocześnie aresztowano cały personel kierowniczy tych placówek, czyli ok. 150 osób²¹.

W ten sposób Józef Stalin ostatecznie pozbył się potencjalnego problemu, jakim były polskie siły zbrojne w ZSRR, podporządkowane rządowi RP w Londynie i mógł zacząć powoli orientować swoją politykę zmierzającą do stworzenia polskich jednostek wojskowych, podległych bezpośrednio Związkowi Radzieckiemu i realizujących jego interesy.

Kolejny raz w „polskiej rozgrywce” na pierwszy plan wysunął się ppłk Zygmunt Berling, który na nowo stał się istotnym ogniwem w wykonywaniu polityki nakreślonej przez radzieckiego przywódcę. Do końca sierpnia 1942 r. Berling sprawował funkcję komendanta bazy ewakuacyjnej w Krasnowodzk, ale w konsekwencji, na polecenie NKWD, zdezerterował z armii Andersa i pozostał na terenie Związku Radzieckiego. W drugiej połowie września został skierowany do Moskwy, gdzie stworzył 7-punktowy memoriał, w którym deklarował pełną lojalność wobec ZSRR, całkowicie odcinał się od rządu polskiego w Londynie,

¹⁹ Ibidem, s. 13–14.

²⁰ Ibidem, s. 13.

²¹ P. Żaron, *Kierunek wschodni w strategii wojskowo-politycznej gen. Władysława Sikorskiego 1940–1943*, Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1988, s. 164–165, 168–169.

stwierdzając, że przestał on już reprezentować interesy narodu polskiego. Było to równoznaczne z otwartą zdradą²².

W kwestiach terytorialno-ustrojowych Berling uważał, iż Polska jako kraj suwerenny i demokratyczny powinna zawiązać ścisły sojusz ze Związkiem Radzieckim, a także nie zgłaszać pretensji wobec ziem utraconych na Kresach, tj. pozostających na wschód od linii Curzona. Równocześnie postulował przyznanie Rzeczypospolitej Prus Wschodnich, Wolnego Miasta Gdańsk oraz „starych piastowskich ziem nad Nysą, Odrą i Bałtykiem”. Był gorącym zwolennikiem utworzenia polskich formacji wojskowych, które prowadziłyby walkę u boku Armii Czerwonej aż do wyzwolenia ziem RP oraz ostatecznego pokonania III Rzeszy. Według polskiego oficera tekst powyższego memoriału został bezpośrednio dostarczony Stalinowi²³.

Należy jednak wspomnieć, że ogólna inicjatywa polityczna, dotycząca powstania wojsk polskich pod kontrolą i na terenie ZSRR, należała do Wandy Wasilewskiej oraz grupy komunistów skupionych wokół ukazującego się w Kujbyszewie od maja 1942 r. czasopisma „Nowe Widnokregi”. Współpracowały z nim m.in. takie osoby, jak: Jerzy Putrament, Stefan Jędrychowski, Alfred Lampe (jako jedyny członek kierownictwa Komunistycznej Partii Polski, który przeżył rozwiązanie jej struktur i represje stalinowskie II połowy lat 30. XX w.) oraz Roman Werfel. Jeszcze w 1942 r. wystosowali oni, uzgodnioną uprzednio z władzami radzieckimi, odezwę, w której apelowali o umożliwienie im stworzenia organizacji, która miałaby zajmować się ochroną i reprezentacją interesów Polaków pozostających w Związku Radzieckim. Na skutek tych zabiegów powołano w Moskwie Komitet Organizacyjny z Wandą Wasilewską na czele, a 1 marca 1943 r. założono Związek Patriotów Polskich (ZPP), który poza opracowaniem i wydaniem swojego manifestu, nie podejmował na razie żadnych dalej idących działań²⁴.

Warto jednak nadmienić, że w rzeczywistości ZPP był jedynie zapleczem politycznym dla pisma „Wolna Polska”, której pierwszy numer został wydany właśnie 1 marca 1943 r., choć sama organizacja wówczas jeszcze formalnie nie istniała. Dopiero w dniach 9–10 czerwca 1943 r. odbył się, przy udziale 66 delegatów, I Zjazd Związku Patriotów Polskich²⁵.

²² J. Tomaszewski, *Sowietyzacja...*, op. cit., s. 32; Jeszcze ostrzej w materii podległości i służalczości Berlinga wobec ZSRR i Stalina wypowiadają się inni historycy oraz publicyści. Vide D. Bargielowski, *Konterfekt renegata*, Warszawa: Oficyna Wydawnicza „Rytm”, 2013, passim.

²³ Z. Berling, *Wspomnienia*, „Kultura”, nr 10, Paryż 1972, s. 131.

²⁴ R. Kaczmarek, *Historia Polski 1914–1989*, Warszawa 2010: Wydawnictwo Naukowe PWN, s. 472–473.

²⁵ K. Kersten, *Narodziny systemu władzy. Polska 1943–1948*, Poznań: Kantor Wydawniczy SAWW 1990, s. 19.

Zygmunt Berling czekał na rozwój sytuacji, a ta niewątpliwie ulegała zmianie na korzyść ZSRR, przynajmniej w ujęciu strategicznym. Z dniem 2 lutego 1943 r. skapitulowała całość sił państw Osi pod Stalingradem i od tamtego momentu to stopniowo Związek Radziecki uzyskiwał przewagę na froncie wschodnim.

Miało to swoje odbicie w kontekście sprawy polskiej, gdyż Stalin zaczynał coraz poważniej rozważać swoje plany dotyczące powojennego ładu w Europie Środkowo-Wschodniej. Wreszcie, w nocy z 14 na 15 lutego 1943 r., Berling został wezwany przed oblicze radzieckiego dyktatora. W czasie trzygodzinnej nocnej rozmowy polski oficer zaprezentował Stalinowi swój skomplikowany życiorys, przedstawił negatywny stosunek do wojny polsko-bolszewickiej 1920 r. oraz emigracyjnego rządu RP w Londynie. Głównym przedmiotem dyskusji były jednak kwestie związane z utworzeniem polskiej armii w ZSRR. Radziecki przywódca odniósł się pozytywnie do pomysłów Berlinga i polecił nawiązanie współpracy z Wandą Wasilewską²⁶. Podczas rozmowy ze Stalinem, Berling tak wypowiadał się na temat swoich wyobrażeń dotyczących kształtu przyszłej Polski:

„Jestem socjalistą i w socjalizmie widzę szczęście Polski. Widzę więc nasz kraj zdążający do socjalizmu. Sąsiedztwo Związku Radzieckiego niewątpliwie ten proces ułatwi i przyspieszy. Kiedy wrócimy do kraju, władza będzie leżała na ziemi. Ja wierzę w zwycięstwo Związku Radzieckiego i wierzę, że my pierwsi będziemy w kraju. [...] Widzę mój kraj jako parlamentarną republikę, w której władzę sprawuje lud pracujący: inteligencja, robotnicy, chłopcy”²⁷.

Na przeszkodzie realizacji planów Stalina stały już tylko wciąż jeszcze utrzymywane stosunki między ZSRR a emigracyjnym gabinetem gen. Sikorskiego. Ale i to wkrótce miało się zmienić. W dniu 16 stycznia 1943 r. władze radzieckie jednostronnie oświadczyły rządowi RP w Londynie, że na mocy prawa obowiązującego na terytorium ZSRR, mieszkańcy ziem włączonych do tego państwa jesienią 1939 r. stali się automatycznie obywatelami radzieckimi i tylko za takich będą formalnie uznawani. Ta deklaracja (tzw. nota Wołkowa), pozostająca w sprzeczności z prawem międzynarodowym, pozbawiała jakiegokolwiek wpływu emigracyjny rząd polski i jego delegatury na losy ok. 2 mln Polaków, którzy przebywali w ZSRR, zarówno jako mieszkańcy tzw. Kresów Wschodnich, jak i deportowani z tych ziem w głąb Związku Radzieckiego²⁸.

Drugim akordem tej polityki było realizowanie w marcu 1943 r. przez NKWD przymusowej akcji przywracania obywatelstwa radzieckiego, tzw. pasz-

²⁶ Z. Jacyński, *Zygmunt Berling...*, op. cit., s. 147.

²⁷ Z. Berling, *Przeciw 17 Republic*, Warszawa: Polski Dom Wydawniczy, 1991, s. 41.

²⁸ C. Grzelak, H. Stańczyk, S. Zwoliński, *Bez możliwości wyboru. Wojsko Polskie na froncie wschodnim 1943–1945*, Warszawa: Wojskowy Instytut Historyczny, 1993, s. 15.

portyzacji. Jej celem było unieważnienie zaświadczeń o obywatelstwie polskim, które były wydawane przez ambasadę RP w ZSRR i jej przedstawicielstwa. Doprowadziło to do tego, że zwalniani wcześniej z miejsc zsyłki Polacy, na nowo zostali pozbawieni swojej wolności i podmiotowości. Skutkiem tych posunięć była kolejna fala aresztowań ludności narodowości polskiej, a także poddawanie represjom polskich placówek dyplomatycznych ambasady RP, które teraz miały przejść pod zwierzchnictwo ZPP. Zawieszone zostały negocjacje, które były prowadzone z ambasadorem Tadeuszem Romerem w Moskwie. Teraz Stalin czekał już tylko na jakikolwiek „nierozważny” krok ze strony premiera Sikorskiego, który stałby się wygodnym pretekstem do pełnego zerwania stosunków między ZSRR a polskim rządem na uchodźstwie²⁹.

W dniu 8 kwietnia 1943 r. Zygmunt Berling napisał do NKWD pismo w sprawie utworzenia wojsk polskich w ZSRR. Stał na stanowisku, opierając się na danych zebranych jeszcze przez sztabowców gen. Andersa, że możliwe będzie zwerbowanie ok. 100 tys. osób. Na początku zaproponował sformowanie jednej dywizji piechoty oraz jednostek pomocniczych. Uważał, że prace organizacyjne powinny zacząć się niezwłocznie, aby było możliwe osiągnięcie zdolności operacyjnej przed rozpoczęciem zimy³⁰.

W dniu 13 kwietnia 1943 r. radio berlińskie podało wiadomość o odkryciu w lasach katyńskich pod Smoleńskiem masowych grobów polskich oficerów, którzy mieliby zostać zabici przez NKWD wiosną 1940 r. strzałem w tył głowy. 2 dni później, w odpowiedzi na ten komunikat, strona radziecka obarczyła odpowiedzialnością za tę zbrodnię Niemców. Już 16 kwietnia rząd polski, żywo zainteresowany sprawą, złożył wniosek do Międzynarodowego Czerwonego Krzyża w Genewie, aby zbadał prawdziwe okoliczności tych wydarzeń³¹.

Poprzez ten akt polityczny Stalin wreszcie miał swój pretekst. Z dniem 25 kwietnia Związek Radziecki zerwał stosunki dyplomatyczne z rządem RP na uchodźstwie, równocześnie oskarżając go o prowadzenie wspólnej z Niemcami wrogiej kampanii przeciwko ZSRR. Od tego momentu Stalin mógł już bez przeszkód realizować swoją politykę względem Polski przy użyciu posłusznych sobie polskich komunistów³². 28 kwietnia, w specjalnie wygłoszonym w tym celu przemówieniu radiowym do Polaków, Wanda Wasilewska mówiła:

„Emigracyjny rząd gen. Sikorskiego nie reprezentuje narodu polskiego. Ten rząd [...] wyprowadził poza granice Związku Sowieckiego gotową do walki armię [...], prowadził wrogą wobec Związku Sowieckiego agitację, starając się

²⁹ Ibidem, s. 16.

³⁰ J. Tomaszewski, *Geneza...*, op. cit., s. 243.

³¹ Idem, *Sowietyzacja...*, op. cit., s. 35.

³² Ibidem.

popsuć stosunki między sojusznikami, a wreszcie skompromitował się biorąc udział w zorganizowanej przez hitlerowców antyradzieckiej propagandowej hecy lasu katyńskiego”³³.

2. 1. Dywizja Piechoty im. Tadeusza Kościuszki na froncie wschodnim w 1943 r.

Z końcem kwietnia 1943 r. ustały wszelkie powody natury politycznej, aby nadal wstrzymywać się z formowaniem polskiej jednostki wojskowej w ZSRR. Władze radzieckie ostatecznie zdecydowały o utworzeniu, przynajmniej na razie, jednej dywizji piechoty. Trudno byłoby zaryzykować tezę, jakoby na rzecz stworzenia tego typu formacji zdecydowały względy militarne, a nie polityczne, zwłaszcza uwzględniając fakt, że Związek Radziecki dysponował wówczas wielomilionową, wciąż rosnącą armią, która dodatkowo na froncie uzyskiwała coraz większą przewagę nad Wehrmachtem.

Dowództwo nad polską dywizją piechoty miał objąć Zygmunt Berling, który od tego momentu występował w stopniu pułkownika, choć historiografia nigdy nie natrafiła na ślad stosownego awansu. Polski oficer zabiegał o wyposażenie swych żołnierzy w mundury z okresu II Rzeczypospolitej. Równocześnie jednak nie dopuszczono do ustalenia wzoru orla białego na wzór przedwojennego. Patronem formacji stał się Tadeusz Kościuszko, aby pokazać, zwłaszcza zagranicznym politykom i opinii międzynarodowej, narodowy charakter polskiej dywizji. Stalin przyjął projekt organizacji polskiej jednostki wojskowej, a nawet przydzielił jej dodatkowo pułk czołgów oraz eskadrę myśliwców. Wszelkie koszty związane z formowaniem i utrzymaniem 1. Dywizji Piechoty im. Tadeusza Kościuszki miały ponosić władze radzieckie. Miejsce tworzenia jednostki ustalono na wojskowy obóz ćwiczebny w Sielcach nad Oką koło Riazania³⁴.

Niełatwo jest wskazać konkretny moment, od którego można mówić, że mamy do czynienia z utworzeniem 1. DP, jednak istotną cezurą wydaje się być 7 maja 1943 r., czyli dzień ogłoszenia przez władze radzieckie poboru do nowo formowanej jednostki. Grupami docelowymi byli, jak to zostało eufemistycznie określone, „ochotnicy spośród byłych obywateli polskich narodowości nie-polskiej i Polacy – stali mieszkańcy i obywatele ZSRR”. Rekrutować mogli się oficerowie do ukończenia 50. roku życia, podoficerowie do 45 lat, szeregowcy

³³ W. Wasilewska, *Przemówienie radiowe do Polaków w ZSRR wygłoszone 28 kwietnia 1943 r.*, [w:] *O wolną i demokratyczną. Wybór artykułów, przemówień i listów*, Z.B. Kumoś, T. Siergiejczyk, E. Syzdek (oprac.), Warszawa: Wojskowy Instytut Historyczny im. W. Wasilewskiej, 1985, s. 54.

³⁴ S. Jaczyński, *Zygmunt Berling...*, op. cit., s. 148–150.

w wieku 18–40 lat, a także kobiety w wieku 18–30 lat. Do 15 czerwca miano również przeprowadzić spis ludności polskiej od 17. do 50. roku życia³⁵. Tak pierwsze chwile w dywizji kościuszkowskiej opisywała Janina Januszko, jedna z kobiet przybyłych z zesłania z radzieckiej Azji Środkowej:

„Znalazłam się w Sielcach nad Oką i zostałam skierowana do Batalionu Kobiecego. Tam przez półtora miesiąca robiono ze mnie żołnierza, ucząc musztry, wyszkolenia strzeleckiego i innych wojskowych mądrości. Gdy już prawie byłam żołnierzem, zostałam wyznaczona na kurs piekarzy”³⁶.

Teoretycznie 1. Dywizja Piechoty im. Tadeusza Kościuszki miała mieć w swym założeniu polski, narodowy charakter, jednak praktyka, jak to często bywa w radzieckim modelu postępowania, wykazała zupełnie co innego. Mimo iż władze ZSRR w pierwszym okresie formowania jednostki rzeczywiście starały się kierować do dywizji oficerów polskiego pochodzenia albo przynajmniej dobrze posługujących się językiem polskim, to nie było to w stanie rozwiązać problemów związanych z szeroko pojętym niedoborem kadr³⁷. Z tego też powodu w krótkim czasie zaczęto zasilać dywizję kościuszkowską radzieckimi „instruktorami”. Ogółem od maja do początku sierpnia 1943 r. skierowano do 1. DP łącznie 607 oficerów Armii Czerwonej, co w sumie stanowiło ok. 60% całości kadry oficerskiej tej formacji³⁸.

Na radziecki odzew, kierowany drogą radiową i prasową, odpowiadały szerokie rzesze nie tylko Polaków, lecz również innych obywateli II RP – Żydów, Białorusinów czy Ukraińców, którzy wierzyli, że to właśnie przez wojsko istnieje jedyna szansa na wydostanie się z ZSRR i godny powrót do kraju, który mieli nadzieję współtworzyć po zwycięskiej wojnie z hitlerowskimi Niemcami. Mieli oni nadzieję, że ich wysiłek przyczyni się również do możliwości powrotu ich rodzin, a także innych osób, które zostały zesłane w głąb Związku Radzieckiego w latach 1939–1941. Entuzjazm był tak wielki, że w większości rekruci zgłaszali się do punktów werbunkowych pomijając urzędowe wezwania, jak również radzieckie komendy uzupełnień, co pozbawiało ich stosownych dokumentów, i co za tym idzie, zwiększało ryzyko ich nieprzyjęcia czy ponownej deportacji³⁹. Już w połowie czerwca 1943 r. stan osobowy dywizji kościuszkowskiej wynosił

³⁵ J. Tomaszewski, *Sowietyzacja...*, op. cit., s. 38.

³⁶ B. Dańko, *Nie zdążyli do Andersa (Berlingowcy)*, Londyn: Polskie Studio Wydawnicze UNICORN, 1992, s. 307.

³⁷ J. Bordziłowski, *Żołnierska droga*, t. II, Warszawa: Wydawnictwo Ministerstwa Obrony Narodowej, 1979, s. 13.

³⁸ K. Sobczak, *Pomoc ZSRR w utworzeniu LWP i umacnianiu Sił Zbrojnych PRL*, Warszawa: Wojskowy Instytut Historyczny, 1975, s. 29–30.

³⁹ J. Tomaszewski, *Sowietyzacja...*, op. cit., s. 40.

9818 żołnierzy, z czego najsprawniej przebiegała rekrutacja szeregowców, najgorzej zaś – oficerów i podoficerów⁴⁰.

Utworzenie polskiej formacji wojskowej w ZSRR, niezależnej wobec rządu RP na uchodźstwie, nie mogło być do zaakceptowania dla emigracyjnych polityków oraz wojskowych. W czerwcu 1943 r. gen. Władysław Sikorski, jako Wódz Naczelny i premier RP, uznał 1. Dywizję Piechoty im. Tadeusza Kościuszki za „polską dywizję komunistyczną, o charakterze dywersyjnym, samego jego twórcę za zdrajcę, który zdezerterował z Wojska Polskiego”. Z kolei 7 lipca płk Włodzimierz Onaciewicz, attache wojskowy RP w Stanach Zjednoczonych, w specjalnie wydanym w tym celu oświadczeniu, pisał, że „dywizja ta nie należy do Wojska Polskiego i jest Dywizją Armii Czerwonej pod rozkazami władz sowieckich”⁴¹.

Nie należy się temu dziwić, zważywszy jeszcze na fakt, iż nadzór nad 1. DP sprawował Związek Patriotów Polskich oraz na treść roty przysięgi żołnierskiej, którą musieli złożyć żołnierze Berlinga. Pierwsi z nich uczynili to 15 lipca 1943 r. – w 533. rocznicę bitwy pod Grunwaldem. Zobowiązywali się oni do dochowania „wierności sojuszniczej Związkowi Radzieckiemu” oraz „braterstwa broni sojuszniczej Czerwonej Armii”⁴².

Na posiedzeniu Rady Ministrów w dniu 30 sierpnia 1943 r. do kwestii tej odniósł się Stanisław Mikołajczyk – nowy premier RP. Uważał, że sprawa dywizji kościuszkowskiej zaczynała nabierać coraz większego rozgłosu, który był szkodliwy dla rządu. Należało temu przeciwdziałać zarówno w Wielkiej Brytanii, jak i USA. Mikołajczyk uznał, że należałoby wprowadzić do walki choćby jedną jednostkę lądową, aby pokazać, że celem wyjścia Polaków z ZSRR nie było uchylanie się od walki z Niemcami, mimo iż od czasu bitwy o Tobruk, w sierpniu 1941 r., takie mogło powstać wrażenie. Minister spraw zagranicznych Tadeusz Romer przestrzegał Mikołajczyka przed wystosowywaniem noty oprotestowującej powstanie 1. Dywizji Piechoty, gdyż mogłoby to zostać odczytane przez aliantów zachodnich jako sprzeciw wobec wprowadzenia do walki przeciwko Rzeszy Niemieckiej dodatkowych jednostek wojskowych⁴³.

Ponieważ stopień rekrutacji do 1. DP przekraczał wszelkie plany i założenia zarówno dowództwa radzieckiego, jak i nawet polskiego, 10 sierpnia 1943 r. Stalin podjął decyzję o sformowaniu 1. Korpusu Polskich Sił Zbrojnych w ZSRR,

⁴⁰ Ibidem, s. 41.

⁴¹ S. Cenckiewicz, *Długie ramię Moskwy. Wywiad wojskowy Polski Ludowej 1943–1991*, Poznań: Wydawnictwo Zysk i S-ka, 2011, s. 44–46.

⁴² Ibidem, s. 44.

⁴³ E. Duraczyński, *Miedzy Londynem a Warszawą. Lipiec 1943–lipiec 1944*, Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy, 1986, s. 77.

*Dalsza część książki dostępna w wersji
pełnej.*

